



## Maria Konopnicka Nasze kwiaty



Jeszcze śnieżek prószy,  
Jeszcze chłodny ranek,  
A już w cichym lesie  
Zakwita sasanek.

A za nim przyłasczka  
Wychyla się z pączka,  
I mleczem się żółtym  
Złoci cała łączka.



I dłużej już dzionka  
I bliżej słoneczka...  
A w polu się gwieździ  
Biała stokroteczka.

A dalej fijołki,  
Wskroś trawy, pod rosą,  
W świeżych swych czareczkach  
Woń przesłodką niosą.



A tuż ponad strugą,  
Co wije się kręta,  
Niezapominajka  
Otwiera oczęta.

A w gaju, wśród liści,  
W wilgotnej ustroni,  
Konwalia bieluchna  
W dzwoneczki swe dzwoni.

